

XXV-LECIE PRACY MISYJNEJ KSIĘŻY Z DIECEZJI TARNOWSKIEJ

Ogłoszona w 1957 r. encyklika Piusa XII *Fidei donum* była wielkim apelem o włączenie się księży diecezjalnych w pracę misyjną w Afryce.¹ Konkretną odpowiedzią Kościoła tarnowskiego na ten apel było posłanie przez bpa Jerzego Ablewicza w 1973 r. pierwszych czterech księży diecezjalnych do Konga-Brazzaville.² Był to początek tzw. *eksperymentu tarnowskiego*.³

W prawdzie od początku jest mowa o „Trójce z Oyo” (ks. Stanisław Łacny, ks. Stanisław Jeż, ks. Andrzej Piotrowski), ale to tylko dlatego, że ks. Wojciech Mach ze względu na kłopoty paszportowe dojechał do swoich kolegów 7 miesięcy później.⁴ Wszyscy pojechali na zaproszenie biskupa diecezji Fort Rousset (obecnie Owando) Georg’a Singha. Piątym prezbiterem, który dołączył do tarnowskich misjonarzy w następnym roku był ks. Stefan Wał.

W 1976 r. posłanych zostało następnych dwóch fideidonistów: ks. Józef Ziobroń i ks. Stanisław Pawłowski. W rok później wyjechał ks. Kazimierz Nowak, a w 1979 roku księży: Ryszard Wąsik, Augustyn Gurgul, Bronisław Puchała i Józef Smoleń. Po czteroletniej przerwie do Konga dotarło kolejnych czterech kapłanów: Jan Malicki, Andrzej Kurek, Józef Kordek i Bronisław Rosiek, a w 1985 r. trzech: Jan Kudłacz, Marian Pazdan i Jan Piotrowski. W 1987 r. dołączył do nich ks. Józef Piszczek, a w następnym roku księży Józef Kiwior i Stanisław Boroń. W 1989 r. do pracy misyjnej wyjechali księży Jan Czuba i Piotr Świder. Ostatnich dwóch kapłanów przyjechało do Konga w 1990 roku. Byli to ks. Jan Betlej i ks. Bogdan Piotrowski. Spośród tych misjonarzy pięciu powróciło do rodzimej diecezji, jeden pozostał w RFN, jeden w USA, dziewięciu duszpasterzuje we Francji, trzech w Belgii a jeden w Kanadzie wstąpił do zgromadzenia zakonnego. W okresie tych 25 lat fideidoniści z Tarnowa pracowali na 17 placówkach: w Oyo, Gamboma, Brazzaville, Mindouli, Loulombo, Loubomo, Mbanza-Nganga, Nkayi, Divenie, Nyanga, Kimongo, Mbinda, Misafou, Owando, Ouessou, Mpouya i Ngo.

Obecnie w Kongo pracuje pięciu tarnowskich księży w czterech wymienionych w pierwszej kolejności placówkach leżących na terenie trzech diecezji. 25 lat pracuje ks. Stanisław Łacny, 15 lat ks. Józef Kordek, 11 lat ks. Józef Piszczek, po 8 lat ks. Jan Betlej i ks. Bogdan Piotrowski. Po 25 latach pracy powrócił do kraju ks. Wojciech Mach, po 24 ks. Stefan Wał, po 20 ks. Józef Ziobroń, po 17 ks. Stanisław Pawłowski, po 14 latach opuścił Kongo ks. Józef Smoleń, po 14 ks. Kazimierz Nowak

¹ Księży tych określa się „fideidonistami”

² Mowa tu o początku regularnych wyjazdów księży tarnowskich. Już bowiem 12 lat wcześniej do Brazylii wyjechał ks. Jan Jarosz, który chyba może być uważany za pierwszego księdza diecezjalnego z Polski podejmującego pracę duszpasterską w misyjnym kraju. Zmarł on w Brazylii w 1971 r. i tam został pochowany. W 1963 r. do Brazylii udał się ks. Tadeusz Adamczyk i przepracował tam 34 lata. Jeden rok w tymże kraju wśród Polonii w latach 1963-1964 pracował ks. Michał Tokarz.

³ Por. A. N o w a k, *Tarnowscy misjonarze fideidoniści w Kongu Brazzaville*, TarStTeol 10: 1987, s. 138-139.

⁴ Por. W. M a c h, *Wspomnienia pierwszych diecezjalnych misjonarzy*, „Diecezjalny Biuletyn Misyjny ‘Głosie Ewangelię’” 1: 1995, s. 68-69.

i ks. Bronisław Rosiek, po 12 latach ks. Marian Pazdan i 11 latach ks. Jan Kudłacz. Ksiądz Jan Piotrowski, który wcześniej pracował w Kongo, w 1997 r. wyjechał do Peru, by stamtąd – z powodu choroby – powrócić w 1998 r. do Polski. Ks. Jan Betlej w okresie wojny domowej w Kongo na okres prawie roku podjął pracę w Kamerunie (1997-1998). Ks. Józef Ziobroń był zmuszony przez władze komunistyczne do opuszczenia Konga i przez cztery lata (1987-1991) był misjonarzem w Republice Środkowoafrykańskiej. Przerwę w pracy misyjnej miał także ks. Bronisław Rosiek, który został oskarżony o posiadanie władzy czarodziejskiej i musiał opuścić Kongo na kilka miesięcy. W dniu 27 października 1998 r. w dziesiątym roku pobytu w Afryce w swojej misji Loulombo zamordowany został ks. Jan Czuba. Tam też został pogrzebany. Jest on pierwszym fideionistą polskim, który poniósł śmierć męczeńską.

Ks. Józef Ziobroń zapoczątkował pracę misyjną księży tarnowskich w Republice Środkowoafrykańskiej. Pierwszą parafią tarnowskich księży było Bimbo koło Bangui, którą tworzyli ks. Józef Ziobroń, ks. Krzysztof Czermak (od 1988 r.) i ks. Marek Muszyński (od 1989 r.). Obecnie w parafii tej duszpasterzują ks. Bronisław Kowalik (w Afryce od 1994 r.) i ks. Stanisław Wojdak (od 1997 r. na afrykańskiej ziemi). W parafii Baboua, należącej już do diecezji Bouar, pracują księża Marek Mastalski i Jerzy Bubulka. Ks. Mirosław Gucwa pełni rolę rektora Niższego Seminarium Duchownego w Yole k. Bouar, a ks. Eugeniusz Szyszka jest ekonomem w tymże seminarium. Ks. Marek Muszyński objął w 1998 r. misję Bagandou wśród Pigmejów w diecezji Mbayki.

Ks. bp Józef Życiński otworzył w latach dziewięćdziesiątych placówkę misyjną w RPA (dziś pracuje tam od 7 lat sam ks. Kazimierz Nawalaniec) oraz skierował do Czadu dwóch księży, którzy podjęli tam pracę w 1997 r.

Cztery lata po wyjeździe pierwszych misjonarzy diecezjalnych do Konga, biskup Jerzy Ablewicz, na zaproszenie biskupa Desiderio Collino, ordynariusza diecezji Lomas de Zamora w Argentynie, posłał tam czterech księży. Najpierw pojechali księża: Tadeusz Mastej i Kazimierz Pres, którzy pracują tam do dzisiaj. W 1979 roku dołączyli do nich księża: Eugeniusz Gancarz, Aleksander Piszczek, Władysław Grych i Kazimierz Warzyca. W roku 1991 dołączyli jeszcze: ks. Ryszard Mikos i ks. Krzysztof Darłak. Obecnie w Argentynie pracuje siedmiu księży.

Na początku lat dziewięćdziesiątych bp tarnowski Józef Życiński otworzył kilka nowych placówek w trzech krajach Ameryki Łacińskiej. W 1991 roku posłał do Peru pierwszych dwóch kapłanów: ks. Edwarda Wala i ks. Piotra Sorotę. Obaj pojechali w trudnym momencie. Zamordowanie bowiem dwóch polskich franciszkanów przez komunistyczną bandę terrorystów „Świetlisty szlak” stworzyło atmosferę niebezpieczeństwa, niepewności i wrogości wobec duchownych. Później co roku dołączali następni misjonarze: ks. Ryszard Zieliński, ks. Czesław Haus i ks. Czesław Faron. W 1996 roku przybyła tam trójka: ks. Mirosław Maciasz, ks. Wiesław Tworzydło, ks. Wiesław Mikulski. Krótko przebywał tam również ks. Jan Piotrowski, który ze względu na chorobę musiał wrócić do kraju. Obecnie na peruwiańskiej ziemi pracuje sześciu księży tarnowskich, a czterech następnych przygotowuje się do wyjazdu: trzech w Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie, a jeden doskonali znajomość języka w Hiszpanii.

Innym krajem latynoamerykańskim, który otrzymał dar od Kościoła tarnowskiego w osobach misjonarzy, była Boliwia. W 1993 r. zostali tam posłani ks. Stanisław Jeż

i ks. Wiesław Biernat. W 1998 r. dołączył do nich ks. Andrzej Mitera. Oczekują oni na następnych dwóch, którzy przebywają na kursie językowym w Hiszpanii.

Ks. Tadeusz Adamczyk musiał czekać aż 32 lata w Brazylii, by jego pobyt i pracę w tym kraju wsparli następni księża tarnowscy. W 1995 r. pojechali księża: Witold Maślanka i Kazimierz Skórski, w 1997 r. dołączył do nich ks. Piotr Galus, a w lipcu tego roku ks. Ryszard Taraszka, który jednocześnie jest pierwszym misjonarzem posłanym przez obecnego pasterza diecezji bpa Wiktora Skworca.

Skierowanie trzech kapłanów do Centrum Formacji Misyjnej na przygotowanie się do pracy na peruwiańskiej ziemi zapowiada kontynuację pracy misyjnej księży tarnowskich na tamtym terenie.

Godny odnotowania jest fakt, że w działalność misyjną „na pierwszym froncie” zaczęli się włączać misjonarze świeccy. Po przygotowaniu odbytym w Warszawie lub w innych ośrodkach udawali się do krajów misyjnych. Spośród sześciu osób świeckich, które udały się do Afryki, na misjach obecnie pracują: w Kamerunie od 1990 r. p. Ewa Gawin i w Republice Środkowoafrykańskiej od 1997 r. p. Elżbieta Wryk. Są one zaangażowane do prac medycznych, katechetycznych i edukacyjnych.

Obecnie w Afryce i Ameryce Południowej pracuje 35 prezbiterów tarnowskich i 2 osoby świeckie. Natomiast 30 księży i 4 osoby świeckie zakończyło działalność w wymienionych krajach.⁵

Od samego początku wysiłki swoich misjonarzy diecezja tarnowska wspierała pomocą materialną,⁶ która od kilku lat ma charakter systematyczny. Wyraża się ona w subsydiach na zakup samochodów do pracy misyjnej. Na przestrzeni ostatnich sześciu lat (1993-1998) z diecezjalnego funduszu misyjnego przekazano na zakup samochodów do Afryki i Ameryki Południowej sumę 157 tys. USD. Ogółem w ciągu ostatnich pięciu lat (1993-1997) dla misjonarzy z Afryki i Ameryki Południowej diecezja tarnowska przekazała z diecezjalnego funduszu misyjnego sumę 543.000 zł, 120.000 \$ i 224.000 FRF.⁷ Warto też dodać, że obecnie każdy misjonarz otrzymuje miesięcznie na swoje utrzymanie 100 USD oraz rocznie 100 USD na sfinansowanie konkretnej pomocy charytatywnej na terenie jego parafii.

Działalność fidejonistów tarnowskich a także materialne ich wsparcie ze strony diecezji jest konkretną formą zaangażowania Kościoła tarnowskiego w misję Kościoła powszechnego „aż po krańce ziemi”

Ks. Krzysztof Czermak

⁵ W Kongo pracował p. M. Jeż (1976-1979), w Kamerunie p. A. Piwowar (1989-1994) i p. M. Hajduk (1991-1994), a w Zambii p. J. Kras (1994-1997).

⁶ Por. A. K m i e c i k, *Dar wiary a misje*, „Światło Narodów” 4: 1998, s. 40; por. A. N o - w a k, jw. s. 139.

⁷ Zob. wkładki finansowe publikowane co roku: „Ofiarność pieniężna i prasa w ramach Papieskich Dziel Misyjnych oraz Diecezjalnego Działa Misyjnego”